NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 274 (1417) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 5 PAŹDZIERNIKA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł

Terminarz konferencji aktywów wojewódzkich PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS zwołuje we wszystkich województwach kraju konferencje aktywów wojewódzkich Partii celem rozprowadzenia i wykonania w terenie uchwał wrześniowego posiedzenia Rady Naczelnej PPS. Dotychczas obradowały już aktywy wojewódzkie Warszawy oraz województw: warszawskiego, kieleckiego, olsztyńskiego, białostockiego i dolnośląskiego.

Poniżej podajemy terminarz dalszych konferencji. Zwracamy uwagę na zmiany nazwisk referentów lub terminów konferencji w kilku Wojewódzkich Komitetach. Nazwy tych Komitetów podane są tłustym drukiem.

Dnia 4.X — WK Katowice — ttow. T. Ćwik i E. K. Dąbrowski.

Dnia 5.X — WK Rzeszów — ttow. S. Matuszewski i R. Paulisz.

Dnia 5.X. — WK Rzeszów — ttow. M. Rybicki i J. Machno.

Dnia 6.X — **WK Poznań** — ttow. Wł. Reczek i J. Salcewicz.

Dnia 6.X — WK Łódź — ttow. F. Baranowski i T. Dietrich.

Dn. 7.X — WK Bydgoszcz — ttow. F. Baranowski i W. Żukowski.

Dnia 7.X — **WK Gdańsk** — ttow. S. Matuszewski i T. Dietrich.

Dnia 8.X — WK Szczecin — ttow. H. Jabłoński i A. Rapacki.

Dnia 11.X — **WK Kraków** — ttow. H. Świątkowski i A. Rapacki.

Pierwszy po rozłamie Kongres CGT pod znakiem walki z neofaszyzmem

PARYŻ (PAP). W wywiadzie udzielonym prasie francuskiej, sekretarz generalny CGT Le Leap, komentując prace przygotowawcze do konfederalnego kongresu CGT, jaki odbędzie się w Paryżu od 11 — 15 bm, oświadczył, że w kongresie tym, pierwszym po rozłamie, weźmie udział ponad 2 tysiące delegatów z terenu całej Francji.

We wszystkich fabrykach, biurach i zakładach pracy odbywają się ogólne zebrania, które wyznaczają delegatów oraz opracowują żądania pracownicze.

Le Leap podkreślił wzrastający pęd do jedności organizacyjnej, czego dowodem były liczne wspólne wystąpienia pracowników zrzeszonych w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i Force Ouvriere. Kongres wystąpi w obronie zdolności nabywczej mas pracujących i na rzecz nacjonalizacji przemysłu.

„Kongres — oświadczył dalej Le Leap — potwierdzi, że klasa robotnicza potrafi zagrodzić drogę wszelkim usiłowaniom ustanowienia we Francji neofaszyzmu i władzy osobistej. Wystąpimy również w obronie pokoju. Pracownicy francuscy nie przyjmą nakazów z zagranicy, skierowanych przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej“.

Wallace zapowiada nową akcję na rzecz porozumienia z ZSRR

LOS ANGELOS (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej Henry Wallace wygłosił w Hollywood mowę, w której zapowiedział dalszą akcję na rzecz porozumienia ze Zw. Radzieckim w interesie pokoju światowego.

Wallace poddał ostrej krytyce monopolistyczne cele amerykańskich towarzystw filmowych i niski poziom artystyczny ich produkcji. Oświadczył on, że amerykański przemysł filmowy daje zniekształcony obraz życia amerykańskiego, kierując się hasłem produkowania filmów, w których „dobrze ubrani ludzie spacerują po Piątej Avenue i pokazują światu, do czego zdolne są St. Zjednoczone“.

Następnie potępił Wallace działalność osławionej komisji, która badała lojalność filmowców, formułując bezpodstawne oskarżenia w stosunku do kilkudziesięciu wybitnych działaczy filmowych.

Marszałek Żymierski w Szkole Piechoty

W dniu 3 bm. odbyła się w jednym z miast Dolnego Śląska uroczystość otwarcia roku szkolnego w Oficerskiej Szkole Piechoty, na którą przybył Marszałek Polski Żymierski.

Rząd ZSRR gotów jest kontynuować rokowania w sprawie Berlina

Społeczeństwo stolicy — inwalidom



W dniu wczorajszym, w obecności gen. Jaroszewicza, reprezentującego Marszałka Polski, na placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania inwalidom sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo stolicy. Na zdjęciu: moment wręczania sztandaru. (Foto SAP)

Marszałek Sokołowski o sytuacji w Berlinie

BERLIN (PAP). — Komendant radzieckiej strefy okupacyjnej marszałek Sokołowski udzielił grupie dziennikarzy niemieckich wyczerpujących odpowiedzi na szereg pytań w sprawie sytuacji w Berlinie. Odpowiadając m.in. na pytanie, jakie są perspektywy rozwiązania „kryzysu berlińskiego“ marsz Sokołowski powiedział, że rząd radziecki gotów jest prowadzić dalsze rokowania w sprawie Berlina na podstawie porozumienia osiągniętego w Moskwie. Od rządów USA, W. Brytanii i Francji zależy więc, czy „kryzys berliński“ zostanie pomyślnie rozwiązany.

Zapytany dlaczego anglosaskie władze okupacyjne utrudniły rozwiązanie problemu berlińskiego marsz. Sokołowski oświadczył, iż odnosi się wrażenie, że mocarstwa zachodnie nie dążą do rozwiązania problemu berlińskiego. Kontynuują one na tym odcinku swoją agresywną politykę, której cele nie mają nic wspólnego z dążeniem do uregulowania sytuacji w Berlinie. Komplikując zagadnienie Berlina, mocarstwa zachodnie starają się przede wszystkim odwrócić uwagę opinii publicznej od rozbicia Niemiec i tworzenia zachodnio - niemieckiego państwa.

Zachodnie mocarstwa komplikują zagadnienie Berlina również w tym celu. aby rozbudzić siły reakcji w Niemczech i poza Niemcami oraz oprzeć się na nich przy realizacji planu Marshalla.

Utrzymując stan nerwowości i niepokoju, mocarstwa zachodnie wykorzystują zagadnienie Berlina, aby zamaskować starania o sklejenie agresywnego bloku zachodniego, skierowanego przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Gdyby mocarstwa te — powiedział marsz. Sokołowski — dążyły do rozwiązania problemu Berlina, biorąc lojalnie pod uwagę interesy wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych, to rokowania zakończyłyby się już od dawna pomyślnie.

Główna przyczyna „kryzysu berlińskiego“

Bezpośrednią przyczyną t.zw. kryzysu berlińskiego była seperatystyczna reforma walutowa w Niemczech zachodnich, która została rozszerzona również na zachodnie sektory Berlina i radzieckie władze okupacyjne zmuszone zostały wówczas do wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych, aby uchronić życie gospodarcze strefy radzieckiej i Berlina od napływu starych banknotów, które nie posiadały już żadnej wartości w Niemczech zachodnich.

„Nie ma i nie było blokady Berlina“

Zajmując się t.zw. „blokadą“ Berlina marszałek Sokołowski powiedział: „Nie było nie ma żadnej blokady Berlina. Gdyby blokada taka miała miejsce, to ludność Berlina pozbawiona byłaby możliwości otrzymania żywności, paliwa i innych artykułów pierwszej potrzeby. W istocie rzeczy cała ludność Berlina ma możność otrzymania wszelkich należnych jej towarów, w tej liczbie również węgla na zimę, z radzieckiego sektora miasta. Jedynie opór magistratu berlińskiego, posłusznie wykonującego rozkazy zachodnich władz okupacyjnych, pozbawia ludność Berlina możliwości zaopatrywania się bezpośrednio w sklepach na terenie wschodnich sektorów miasta.

Marszałek Sokołowski zaprzeczył następnie stanowczo fałszywym oświadczeniem, składanym niedawno w Izbie Gmin w Londynie, jakoby radzieckie władze okupacyjne liczyły na wywołanie głodu w Berlinie podczas wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych od dnia 18 czerwca br. W połowie czerwca zachodnie sektory Berlina posiadały wielkie zapasy żywności.

Mocarstwa zachodnie — mówił dalej marszałek Sokołowski — domagają się, aby przed wznowieniem rozmów na temat Berlina, zniesione zostały ograniczenia komunikacyjne. Żądanie to stanowi jaskrawy dowód, że mocarstwa zachodnie nie uwzględniają zawartego w Moskwie porozumienia o równoczesnym zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych i wycofaniu z obiegu w Berlinie drugiej waluty, t.j. marki zachodniej.

Sprawa komunikacji lotniczej pretekstem do zerwania rokowań

Omawiając przebieg rozmów między 4 gubernatorami wojskowymi w Berlinie marszałek Sokołowski podkreślił, że władze radzieckie w czasię rokowań dążyły do tego, aby znaleźć odpowiednią podstawę, którąby umożliwiła wznowienie normalnej komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi. W dniu 7 września radzieckie władze okupacyjne przedstawiły propozycje, które zmierzały do zniesienia wszelkich ograniczeń ruchu kolejowego i samochodowego, wprowadzonych po dniu 30 marca 1948 r. Na podstawie tych propozycji łączność lotnicza, której utrzymanie jest konieczne dla zachodnich wojsk okupacyjnych, odbywać się miała na podstawie uchwały Rady Kontroli z 30 listopada 1945 r

Gubernatorzy zachodni, pragnąc jednak znaleźć pretekst do zerwania rozmów, domagali się, aby sprawa komunikacji lotniczej została zdjęta z porządku dziennego. Wyrazili oni pogląd, ze sprawa ta znajduje się w ich wyłącznej kompetencji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że 30 listopada 1945 r. Rada Kontroli powzięła uchwałę, stwierdzającą, że komunikacja lotnicza między Berlinem a strefami zachodnimi będzie utrzymana jedynie dla zaspokojenia potrzeb wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. Władze radzieckie oparły się w swych propozycjach na tej uchwale.

Jest rzeczą oczywistą, że należało wprowadzić kontrolę organów radzieckich nad transportem towarowym, lądowym i lotniczym, aby nie dopuścić do nielegalnego przemycania walut.

Państwa zachodnie chciały kontrolować życie gospodarcze strefy radzieckiej

Odpowiadając na pytanie, jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie wprowadzenia marki radzieckiej do Berlina i wycofania marki zachodniej, marsz. Sokołowski oświadczył, że władze radzieckie kierowały się instrukcjami, jakie otrzymali wszyscy gubernatorzy wojskowi. Instrukcje te przewidywały, że marka radziecka będzie jedyną walutą w Berlinie, a marka zachodnia zostanie wycofana równocześnie ze zniesieniem ograniczeń komunikacyjnych.

W myśl tych instrukcji dla kontroli nad praktycznym wykonaniem zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem jednej waluty w Berlinie, miała być powołana komisja finansowa, składająca się z przedstawicieli czterech mocarstw. Jednakowoż gubernatorzy zachodni pragnęli rozszerzyć kompetencje wspólnej komisji finansowej do takich rozmiarów, aby uzyskać wpływ na politykę finansową strefy radzieckiej.

Przedstawiciel W. Brytanii wystąpił z wnioskiem, aby komisja finansowa czterech mocarstw kontrolowała działalność Banku Emisyjnego strefy radzieckiej. Oznaczałoby to przekazanie mocarstwom zachodnim kontroli nad życiem gospodarczym strefy radzieckiej.

Co więcej, gubernatorzy zachodni domagali się, aby Bank Emisyjny strefy radzieckiej dostarczał instytucjom kredytowym zachodnich sektorów banknotów w nieograniczonej ilości. W ten sposób mogłyby zachodnie władze okupacyjne spowodować inflację w strefie radzieckiej.

Takie stanowisko zachodnich władz okupacyjnych miało na celu zerwanie rozmów, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie porozumienia czterech mocarstw, osiągniętego w Moskwie.

Mówiąc o sprawie nawiązania stosunków handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi oraz innymi krajami marszałek Sokołowski stwierdził. że władze radzieckie dążyły do rozwiązania tego zagadnienia w sposób, odpowiadający wszystkim partnerom. Propozycje zachodnich władz okupacyjnych szły natomiast w tym kierunku, aby nie dopuścić do udziału administracji radzieckiej w regulowaniu handlu Berlina. Rzecz jasna, że radzieckie władze okupacyjne nie mogły dopuścić do tego.

Warszawa wręczyła sztandar swym bohaterskim obrońcom

Święto Inwalidów wojennych stolicy na placu Zwycięstwa

Wczoraj, przed południem, na Pl. Zwycięstwa w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia Okręgowi Stoł. Zw. Inwalidów Wojennych R. P., sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Warszawy. W ten sposób stolica uczciła ofiarę krwi, zdrowia i sił, jaką złożyli jej najlepsi synowie, inwalidzi wojenni Warszawy, w walce z najeźdźcą hitlerowskim, z faszyzmem o Polskę, Wolność, Sprawiedliwość i Postęp.

Na Pl. Zwycięstwa wokół Grobu Nieznanego Żołnierza zebrali się liczni członkowie Okręgu Stołecznego Zw. Inwalidów Wojennych R.P. oraz delegacje partii politycznych, zw. zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych z pocztami sztandarowymi. Na wprost Grobu ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą, dalsze zaś miejsca zajęły miejskie hufce „Służba Polsce“ oraz rzesze publiczności.

Przybycie władz

Witany dźwiękami marsza generalskiego, przybył na uroczystość wiceminister obrony narodowej — gen. bryg. Jaroszewicz, który w towarzystwie prezesa Stołecznej Rady Narodowej, tow. Sankowskiego, wiceprezydenta miasta tow. Jaszczuka oraz prezesa Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych R. P., ppłk. Kiełczyńskiego dokonał przeglądu kompanii honorowej oraz oddziałów „S. P.“.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego i wbiciu gwoździ w drzewce sztandaru, przewodniczący St. Rady Narodowej tow. Sankowski, przekazał sztandar gen. Jaroszewiczowi, który z kolei wręczył go prezesowi Okręgu Stołecznego Zw. Inwalidów Wojennych R. P., Karasiukowi.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, poczet sztandarowy przedefilował przed frontem kompanii honorowej i zebranych delegacji.

Sztandar — symbolem walki

Na mównicę wszedł gen. Jaroszewicz.

Sztandar wręczony Okręgowi Stołecznemu — powiedział m. in. gen. Jaroszewicz — ma was jeszcze lepiej zjednoczyć i zgrupować w szeregach wielkiego obozu antyimperialistycznego i antywojennego, którego najwyższym celem jest walka o pokój, o postęp, o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

Walka ta oznacza wierny nierozerwalny sojusz, ścisłą i pogłębiającą się więź ideologiczną naszego ludu z krajem obrony, pokoju i suwerenności wszystkich narodów, z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej; oznacza solidarność klasową i ideową ze wszystkimi siłami postępu, ze wszystkimi siłami antyimperialistycznymi, które na całym świecie prowadzą nieubłaganą walkę z przemocą i uciskiem o wyzwolenie społeczne dla swych ludów.

Po przemówieniu gen. Jaroszewicza i uroczystym złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, uroczystość została zakończona defiladą kompanii honorowej W. P., hufców „S. P.“ oraz zebranych delegacji. (R)

Sprawozdanie z obrad warszawskiego wojewódzkiego aktywu PPS na str. 3

Działacze TPPR głosić będą przyjaźń z krajem socjalizmu

Zjazd wysyła depesze do tow. Stalina, WOKS i Prezydenta RP

Drugi dzień obrad II Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej poświęcony był sprawozdaniu Generalnego Sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Wrońskiego o działalności Towarzystwa oraz dyskusji nad sprawozdaniem. Wczoraj również witali zjazd zagraniczni goście. Obrady drugiego dnia zakończyło uchwalenie tekstu i wysłanie depesz do Generalissimusa J. Stalina. Radzieckiego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz do Prezydenta Bolesława Bieruta.

WROCŁAW. Drugi dzień obrad Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęło serdeczne powitanie delegacji Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, której przewodniczący tow. Radocha zasiadł w prezydium Zjazdu.

Działalność byłego zarządu TPPR

Porządek dzienny obrad otworzyło szczegółowe sprawozdanie sekretarza generalnego TPPR tow. Wrońskiego z działalności ustępującego zarządu głównego Towarzystwa. Charakteryzując działalność Towarzystwa w r. ub. mówca stwierdza, że mimo dużego rozwoju Towarzystwa nie wykonano postanowionych zamierzeń.

Oddziały i koła odczuwały brak referentów, książek, kompletów przezroczy. Przypadkowy był dobór tematów, zbyt luźno związana z terenem praca kół terenowych, niedostateczny kolportaż wydawnictw własnych i radzieckich. Nie rozwinięto akcji tworzenia patronatów społecznych dla opieki nad mogiłami żołnierzy radzieckich. Ten stan rzeczy zmusza do wydatnego wzmożenia pracy.

Po scharakteryzowaniu właściwego oblicza i postawy działacza TPPR tow. Wroński powiedział — wśród oklasków i niemilknących okrzyków dzieckiego i Stalina — działacze nasi głosić będą przyjaźń z krajem zwycięskiego socjalizmu, niezachwianej postawy postępu i pokoju.

Przemówienia zagranicznych gości

Przewodniczący obrad — tow. Wągrowski komunikuje o przybyciu na Zjazd sekretarza generalnego Tow. Przyjaźni Francusko - Radzieckiej tow. Henri Dupont, którego zebrani witają serdeczną manifestacją. Witając Zjazd delegat Francji tow. Henri Dupont podkreślił, że obecność delegata francuskiego na obradach jest oznaką silnych więzów braterstwa, jakie łączą francuski świat pracy z narodem polskim.

Delegat czechosłowacki Radocha, członek Prezydium Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej powitał Zjazd w imieniu 500 tys. członków Towarzystwa.

W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Albańsko - Radzieckiej powitał Zjazd ob. Caci. W czasie wojny — mówi delegat albański — korzystaliśmy z pomocy Związku Radzieckiego. W okresie odbudowy czerpiemy z doświadczenia wielkiego naszego przyjaciela.

Przy hucznych oklaskach i owacjach górnik z Sosnowca Ciborowski wręczył Przewodniczącemu Zjazdu tow. Wągrowskiemu puchar.

Po wystąpieniu delegatów z zagranicy i z kraju, rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami z działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W przerwie obiadowej kierownicy Zarządu Głównego, Zarządów Wojewódzkich i Powiatowych Towarzystwa udali się na cmentarz żołnierzy radzieckich, w celu złożenia wieńców na grobach poległych w walce o Polskę.

Obrady popołudniowe poświęcone były dalszej dyskusji nad sprawozdaniami o działalności Towarzystwa i przyjęciu rezolucji.

Depesze do Gen. J. Stalina WOKSu i tow. B. Bieruta

Po południu drugi Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalił wysłać depesze do Generalissimusa Józefa Stalina. Radzieckiego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą (WOKS) oraz Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Książka, która uczy walczyć i zwyciężać

Jakub Berman
Członek Biura Politycznego KC PPR

Poniższy artykuł tow. J. Bermana, napisany specjalnie dla pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową", ukazał się w ostatnim numerze tego pisma i przedrukowany został w moskiewskiej „Prawdzie" dnia 1 października br.

Dziesiątą rocznicę ukazania się dzieła towarzysza Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)" obchodzą nie tylko masy pracujące Związku Radzieckiego. Obchodzą ją również rewolucyjne siły całego świata.

Na czym polega historyczne znaczenie tego dzieła? W czym zawiera się wielkość tej książki?

W dziele tym z genialną jasnością odzwierciedlone jest olbrzymie doświadczenie WKP(b), wzbogacone przez historię trzech rewolucji, przez historię bohaterskiej i porywającej miliony ludzi walki o zbudowanie socjalizmu.

Wielkość tej książki polega na tym, że z nieodpartą siłą pokazuje ona bezprzykładną w dziejach ludzkości, pełną napięcia walkę partii, nierozerwalnie związanej z masami ludowymi i mobilizującej te masy do realizacji najgłębszych pragnień milionów ludzi.

Wielkość tej książki polega na głębokiej prawdzie z jaką przedstawia ona największy przełom w dziejach ludzkości, bowiem, jak pisał Lenin,

„rewolucji dokonuje się w chwilach szczególnego natężenia i napięcia wszystkich ludzkich uzdolnień — świadomości, woli, namiętności, wyobraźni dziesiątków milionów pobudzonych przez najbardziej ostrą walkę klasową". (Lenin, tom XXV, str. 230).

Dlatego książka ta tak bliska jest i droga nie tylko wszystkim ludziom radzieckim, ale i masom pracującym całego wiata, które uważają ją za swoją, za bezcenny oręż w swej walce.

Nie ma bodaj na świecie drugiej książki, która by w takim stopniu przyczyniała się do rozwoju ideologicznego milionów ludzi, do pogłębienia ich świadomości i dojrzałości politycznej, do ich aktywizowania. Szczególnie charakterystyczną cechą tej książki jest jej antydogmatyzm i głęboka wierność zasadom. Odzwierciedla ona wiernie twórczą i śmiałą drogę partii Lenina - Stalina, bezcenny wkład Lenina i Stalina do dzieła marksizmu, jego rozwoju i pogłębienia. Jeszcze w sierpniu 1917 r. na VI zjeździe partii, towarzysz Stalin w kilku zwięzłych słowach dał wyraz temu stanowisku.

„Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego". (Stalin — Dzieła, tom III, str. 187).

Ten właśnie twórczy, antydogmatyczny marksizm, ta właśnie twórcza pomoc ideologiczna WKP(b) i bezpośrednio towarzysza Stalina była szczególnie skutecznym bodźcem, bodźcem który pomógł kierowniczym kadrom komunistycznych i robotniczych partii krajów demokracji ludowej znaleźć twórcze rozwiązanie skomplikowanych problemów walki klasy robotniczej w nowych warunkach historycznych, z uwzględnieniem konkretnych i historycznych narodowych właściwości.

„Trzeba — pisał towarzysz Stalin — **ażeby partia umiała w swej pracy łączyć najgłębszą wierność zasadom (nie mieszać z sekciarstwem) z maksymalną więzią i kontaktem z masami (nie mieszać z wleczeniem się w ogonie mas), bez czego partia nie tylko nie może uczyć mas, ale nie może uczyć się u mas, nie tylko nie może prowadzić mas i podnosić ich do poziomu partii, ale i nie może słuchać uważnie głosu mas i odgadywać ich najgłębszych potrzeb".** (Stalin — Dzieła, tom VII, str. 39).

Lecz kto pod pretekstem sztucznie wyolbrzymionych „specyficznych właściwości narodowych" usiłował faktycznie hamować walkę klasową i „swoją" drogę rozwoju przeciwstawiać generalnej linii walki o socjalizm, wytyczonej przez narody Związku Radzieckiego, kto nie chciał uznać zasadniczej linii rozwoju w kierunku socjalizmu, wynikającej z doświadczenia WKP(b), ten nieuchronnie staczał się na antyleninowskie pozycje, ten nieuchronnie staczał się do obozu wroga.

Świadczy o tym najlepiej zbrodnicza działalność frakcji Tita w Komunistycznej Partii Jugosławii. Nie ulega wątpliwości, że z dnia na dzień narastają nowe fakty, które niewątpliwie otworzą oczy terroryzowanym, oszukanym, i błądzącym jeszcze komunistom Jugosławii.

Niebezpieczeństwo takich ideologicznych wypaczeń jest rezultatem przenikania do szeregów partii obcych i wrogich ideologicznie wpływów. Z takim niebezpieczeństwem zetknęła się ostatnio PPR, z niebezpieczeństwem tym groźniejszym, że nosicielem prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia był ówczesny sekretarz generalny partii tow. Gomułka. Sierpniowe Plenum KC PPR, które w sposób najbardziej zdecydowany odparło te antypartyjne zakusy, było największym wydarzeniem w historii naszej partii.

Jeśli Polska Partia Robotnicza potrafiła zawczasu ujawnić prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie, wypowiedzieć mu bezwzględną walkę i przezwyciężyć je, to było to możliwe dlatego, że podstawowe kadry naszej partii kierowały się przebogatym doświadczeniem WKP(b), że wzorem dla nich była niezłomność WKP(b) w walce przeciwko wszelkim próbom zniekształcenia marksizmu - leninizmu, w walce o ideową i organizacyjną jedność szeregów partyjnych.

Partia nasza nie potrafiłaby przezwyciężyć prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, gdyby jej podstawowe kadry nie dążyły do tego, by doświadczenie polskiego ruchu robotniczego pogłębić przez poznanie i przyswojenie sobie doświadczenia WKP(b), przez poznanie dzieł Lenina i Stalina, gdyby nie wychowywały się na stalinowskim „Krótkim Kursie Historii WKP(b)".

Z bogatego arsenału, w jaki „Krótki Kurs Historii" uzbraja kadry rewolucyjne krajów demokracji ludowej, należy szczególnie podkreślić kilka stwierdzeń, które właśnie dzisiaj stanowią wskazania programowe dla rewolucyjnej działalności partii komunistycznych i robotniczych.

„Jeżeli rozwój dokona się na drodze ujawniania się sprzeczności wewnętrznych, na drodze ścierania się — na gruncie tych sprzeczności — sił przeciwstawnych w celu przezwyciężenia tych sprzeczności, to rzecz jasna, że walka klasowa proletariatu jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i nieuniknionym. A zatem nie należy zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawniać i wyświetlać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzać do końca". (Krótki Kurs", wydanie polskie, Moskwa, 1945, str. 119 — 120).

Tą zasadą kierowała się nasza partia, występując z całą stanowczością przeciw oportunistom, którzy dążyli właśnie nie do wyświetlania, lecz do tłumienia walki klasowej, którzy usiłowali hamować walkę o ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych szczególnie na wsi.

Partia nasza, kładąc fundamenty pod budowę socjalistycznej Polski, pamięta o tym, że

„...socjalizmu budować bez chłopstwa nie można, tak samo jak chłopstwo nie może wybrnąć z nędzy bez proletariatu". (Stalin — Dzieła, tom VIII, str. 92).

„Krótki Kurs Historii WKP(b)" jest przeniknięty duchem głębokiego internacjonalizmu, poczuciem nierozerwalnej wspólnoty interesów kraju socjalizmu i mas pracujących całego świata. Doświadczenie wojny narodów Europy przeciw niemieckiemu faszyzmowi, wyzwoleńcza rola bohaterskiej Armii Radzieckiej jeszcze bardziej pogłębiły poczucie tej wspólnoty historycznych losów wszystkich narodów miłujących pokój oraz nierozerwalną łączność ich losów ze wzrostem sił i potęgi Związku Radzieckiego. Doświadczenie ostatnich powojennych lat i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego, dążącego do unicestwiania suwerenności narodów europejskich, coraz bardziej umacniają więzy braterstwa i nierozerwalnej łączności ideologicznej między krajami demokracji ludowej a ZSRR.

Ostatnie miesiące stanowiły dla Polskiej Partii Robotniczej szkołę pogłębionej samokrytyki. Kierownictwo partii przyznało również samokrytycznie niedocenianie ogromnego znaczenia wychowawczego, jakie ma dla szkolenia partyjnego „Krótki Kurs Historii WKP(b)".

Dlatego też, wkraczając zdecydowanie na drogę wychowywania nie tylko aktywu, ale i całej partii w duchu marksizmu - leninizmu, KC Polskiej Partii Robotniczej powziął uchwałę odnośnie nowego wydania „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)" w języku polskim, wprowadzenia we wszystkich szkołach partyjnych specjalnego kursu historii WKP(b), jak również wydania w języku polskim w ciągu najbliższych lat wszystkich dzieł Lenina i Stalina.

Wzrost aktywności, jaki na skutek uchwał plenum KC PPR nastąpił w szeregach partii i w całej polskiej klasie robotniczej, świadczy o tym, że partia w walce z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem umacnia swą więź z masami — tym niewyczerpanym źródłem jej siły, że wkroczyła na słuszną drogę odpowiadającą dążeniom i nadziejom najszerszych mas ludowych. Pamiętamy słowa Lenina:

„W masie ludowej jesteśmy przecież wszyscy kroplą w morzu i rządzić możemy wtedy tylko, kiedy trafnie wyrażamy to, co tkwi w świadomości ludu". (Lenin — tom XXVII, str. 256).

Ażeby z honorem spełnić to wielkie zadanie, aby nieustannie wzmacniać więź z masami i uczyć się u mas ludowych, trzeba uzbroić się w doświadczenie WKP(b), trzeba aby miliony członków partii uczyły się stalinowskiego „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)".

Pomoże to kadrom partyjnym wszystkich krajów głęboko i twórczo zrozumieć rewolucyjne doświadczenia swojej klasy i poprowadzić swe narody do socjalizmu.

Rada Naczelna SL eliminuje karierowiczów i oportunistów

W dniu 3 bm. toczyły się w dalszym ciągu obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, rozpoczęte w dniu 2 bm. Rada Naczelna kontynuowała dyskusję nad referatem przewodniczącego Rady — Władysława Kowalskiego; głos zabierało wielu mówców.

Po dyskusji sekretarz generalny S. L. — Antoni Korzycki, wygłosił dłuższy referat: „Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego". Nad referatem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Obrady trwają.

Uchwały o wykluczeniu

W czasie obrad została podjęta następująca uchwała:

Rada Naczelna S. L., na wniosek prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego w dniu 2 bm. jednogłośnie postanowiła: wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego dotychczasowych członków Rady Naczelnej i posłów do Sejmu Ustawodawczego:

Jana Baczewskiego z woj. szczecińskiego, który zagarnął dla siebie majątek ziemski o obszarze 75 ha po to, ażeby bogacić się kosztem ciężkiej pracy najemników i który w swych publicznych wystąpieniach dał się poznać jako wróg klasowy, przeciwnik polityki S. L.;

Jana Kulisiewicza z pow. sochaczewskiego, który przy wykorzystaniu sił najemnych prowadzi własny młyn, ciągnąc z niego zyski, idące w setki tysięcy złotych i który ponadto zajmuje się kombinacjami, sprzecznymi z interesami chłopów;

Wacława Wanata, który w okresie gdy był prezesem Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Katowicach przez rozrzutność i karygodny brak nadzoru, zrujnował gospodarkę ZSCh i na długo podważył prestiż tej chłopskiej organizacji w terenie.

Pozbawić stanowisk partyjnych oraz urzędów i mandatów, jakie z ramienia stronnictwa piastują:

Józefa Blaka z Krakowa, który swoim warcholstwem, brataniem się ze środowiskami obcymi i wrogimi, malkontenctwem i wygodnictwem, przyczynił się do rozluźnienia szeregów Stronnictwa w woj. krakowskim i który lekceważył napomnienia NKW oraz nie wykonywał zleceń władz Stronictwa;

Jana Jurka z Katowic, który jako prezes tolerował nadużycia popełnione za jego urzędowania w Zarządzie Wojewódzkim S. L., a całą swoją postawą zawsze zdradzał obcość klasową i który za czasów mikołajczykowskich jątrzył w Stronnictwie, a po mikołajczykowskiej klęsce przejawiał nastawienie prawicowe i oportunistyczne.

Wacława Saciłowskiego, który w sposób rażący zaniedbywał pracę w Stronnictwie oraz dużo czasu poświęcał szerzeniu intryg politycznych, wichrzeniu i szkodliwym plotkom politycznym i który poza tym czerpie pokątnie, poważne zyski, ujawniając tym swoją psychikę kapitalisty-wyzyskiwacza.

Wszystkim wyżej wymienionym Rada Naczelna S. L. nakazała złożenie mandatów poselskich.

Po dyskusji nad referatem sekretarza generalnego S. L. — Antoniego Korzyckiego Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego uchwaliła rezolucję, której tekst podamy jutro.

Dwudniowe obrady, którego streszczenie podajemy na tej samej stronie, zamknął dłuższym przemówieniem przewodniczący Rady — marszałek Sejmu, Władysław Kowalski.

List do Prezydenta Bieruta

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego skierowała do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym wyraża Mu głębokie uznanie za ofiarny i twórczy wysiłek w cementowaniu jedności klasy robotniczej, przyśpieszeniu wzmożonego i jednolitego działania twórczych sił ludu pracującego wsi i miast Polski Ludowej i oparciu państwa na trwałym fundamencie międzynarodowej współpracy państw demokracji ludowej ze Zw. Radzieckim na czele.

List Rady Naczelnej S. L. stwierdza, że Prezydent Bierut, stojąc na czele Ludowego Państwa jest nie tylko symbolem przodownictwa polskiej klasy robotniczej, ale i sternikiem jedności ludu — narodu polskiego — w walce i pracy dla budowy sprawiedliwego ustroju państwowego, w którym człowiek nie będzie wyzyskiwał człowieka.

Rada Naczelna przesyła dalej Prezydentowi R. P. serdeczne podziękowania i wyrazy czci za dotychczasowy ofiarny trud, poniesiony dla dobra ludowej Ojczyzny, w której człowiek pracy z dnia na dzień staje się bardziej wolny, świadły, twórczy i szczęśliwy.

Rada Naczelna PSL rozpoczęła obrady

W dniu 3 października b.r. rozpoczęły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej PSL. Prócz członków Rady, przybyło na zebranie ponad 250 czołowych działaczy PSL ze wszystkich województw. Na posiedzenie Rady przybyli również przedstawiciele władz naczelnych SL.

Obrady otworzył przewodniczący Naczelnej Rady PSL dr. Władysław Kiernik. Zagajając posiedzenie dr Kiernik wygłosił dłuższe przemówienie, zakończone zgłoszeniem rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej. Dr. Kiernik oświadczył przy tym, że solidaryzuje się w pełni z nową drogą Stronnictwa, w szczególności z jego linią polityczną, której wyraz dały ostatnie uchwały NKW SL. Dr. Kiernik pozostaje w Stronnictwie i nie uchyla się od udziału w jego pracach. Następnie zabrał głos wiceprezes NKW PSL Jan Madejczyk wyrażając podziękowanie Dr. Kiernikowi za jego długoletnią pracę w ruchu ludowym.

Po przyjęciu przez Radę porządku obrad przemówienie powitalne wygłosił witany oklaskami Sekretarz Generalny SL wicepremier A. Korzycki. Po przemówieniu wicepremiera Korzyckiego Rada przystąpiła do właściwych obrad.

W imieniu PSL poseł Stanisław Koter złożył wniosek w sprawie uzupełnienia składu Rady wobec zdekompletowania w wyniku przeprowadzonej weryfikacji oraz w sprawie wyboru nowego przewodniczącego Rady.

Z kolei Prezes Stronnictwa Józef Niećko wygłosił referat ideowo-polityczny. Następnie referat o odbudowie i przebudowie społeczno-gospodarczej wsi wygłosił wiceprezes NKW PSL poseł Cz. Wycech.

Po uzupełnieniu swego składu Rada Naczelna jednomyślną uchwałą powołała na swego przewodniczącego posła Czesława Wycecha. Skład NKW uzupełniono jednomyślnym wyborem ob. ob. Jana Domańskiego i Wacława Schayera.

Rada Naczelna PSL wystosowała do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta następującą depeszę: „Rada Naczelna i zespół przodowniczy PSL obradujący w Warszawie w dniu 3.X.48 r. zapewnia Cię, Ob. Prezydencie, że PSL w oparciu o przyjęte przez cały polski świat pracy założenia wzmoże wszystkie swe wysiłki, aby wraz z klasą robotniczą posunąć naprzód dzieło budowania pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce. Rada Naczelna PSL wita z głębokim zadowoleniem objęcie przez Ciebie kierowniczego stanowiska w kroczącym do jedności bratnim ruchu robotniczym, widząc w tym fakcie dalsze wzmocnienie solidarności mas pracujących na wsi i w mieście.

Konszachty Waszyngtonu z Madrytem

LONDYN (PAP). — Korespondent waszyngtoński dziennika „Daily Mail" twierdzi, jakoby istniał plan amerykański, przewidujący uzyskanie od rządu gen. Franco baz na terytorium Hiszpanii.

Wiadomości te — pisze dziennik — wskazują że porozumienie między Madrytem a Waszyngtonem, które było od dawna planowane, zostało urzeczywistnione.

Konkurs gry skrzypcowej w Pradze

W dniach od 10 — 28 maja 1949 r. odbędzie się w Pradze międzynarodowy konkurs gry skrzypcowej w ramach dorocznego festiwalu muzycznego p. n. „Wiosna w Pradze".

W konkursie mogą brać udział skrzypkowie i skrzypaczki wszystkich narodowości w wieku od lat 15 do 30. Przewidzianych jest 5 nagród w wysokości od 5 tys. do 45 tys. koron czeskich.

W skład międzynarodowego jury konkursu wchodzi m. in.: skrzypaczka polska Eugenia Umińska.

„Rude Pravo" o zjednoczeniu komunistów czeskich i słowackich

PRAGA (PAP). — Komentując fakt zjednoczenia się komunistów słowackich i czeskich w szeregach jednolitej komunistycznej partii czechosłowackiej, dziennik praski „Rude Pravo" podkreśla doniosłe znaczenie tego wydarzenia dla rozwoju socjalizmu w Czechosłowacji oraz dla pogłębienia współżycia Czechów i Słowaków.

Zjednoczenie się obu partii komunistycznych — pisze dziennik — oznacza wzmocnienie szeregów czechosłowackiej klasy pracującej, która tym intensywniej prowadzić będzie walkę o utrwalenie nowego porządku w państwie, kierować odbudową gospodarczą kraju i usuwać z życia wszelkie objawy mieszczańskiego nacjonalizmu.

Aktyw SL musi ściślej związać się z masami chłopskimi

Przemówienie marsz. Kowalskiego na Radzie Naczelnej SL

Na wstępie swego przemówienia marsz. Kowalski stwierdza, że od czasu posiedzenia ostatniej Rady Naczelnej, tj. od roku zeszłego, wpływy Stronnictwa znacznie wzrosły. Wzrosła także dyscyplina wśród aktywu Stronnictwa. Mówca w imieniu NKW apeluje jednak o dalsze wysiłki w celu pełnego zdyscyplinowania aktywu partyjnego, gdyż są jeszcze w Stronnictwie „maruderzy", którym śni się anarchia. Jako przykłady tego rodzaju ludzi, marszałek przytoczył usuniętych ze Stronnictwa Stanisława Wronę i Józefa Putka.

Następnie marsz. Kowalski oświadczył, że skończyła się również tolerancja dla wszelkiego rodzaju warcholstwa, którego przedstawicielami byli m. in. tacy ludzie, jak **pos. Jurek, pos. Antoni Piotrowski, pos. Podrygałło i pos. Saciłowski.**

Aktyw S. L. a masy chłopskie

Następnie marszałek przeszedł do sprawy powiązania aktywu S. L. z masami chłopskimi, stwierdzając, że aktyw S. L. nie opanował jeszcze całkowicie zagadnień chłopskich.

Analizując dalej przyczyny słabego powiązania aktywu S. L. z masami chłopskimi, mówca podkreślił konieczność zerwania — jak się wyraził — z „kanapową" polityką, stwierdzając konieczność zejścia na wieś, do chłopów z którymi wspólnie ustalać trzeba najważniejsze zagadnienia, pomagać w miarę możności w niedostatkach, zwalczać spekulację i wyzysk na wsi.

Mówca stwierdza następnie, że aktyw Stronnictwa zbyt mało poświęcił uwagi takim sprawom, jak kultura i oświata, praca w ZSCh i w samorządzie, sprawiedliwe rozłożenie podatków i rozdział kredytów, pomoc małorolnym itp.

Ale zło zostało ujawnione i będzie tępione z całą siłą. Ujawniła to zło, jak zawsze czujna na krzywdę mas ludowych, klasa robotnicza. Dowodzi to, że masy biednych chłopów mają wiernego sojusznika w klasie robotniczej, której najbardziej czujne, najbardziej dojrzałe elementy znajdują się w Polskiej Partii Robotniczej.

Spółdzielczość produkcyjna

Dla wyplenienia ze wsi wyzysku, a równocześnie dla stworzenia rzeczywistego dobrobytu, rzuciliśmy hasło spółdzielczości produkcyjnej. Ale wróg mówi chłopom, że rząd chce ich pozbawić kawałka ziemi, który mają i przedstawia spółdzielczość w najczarniejszych barwach.

Lecz nie mówi się o tym, że będzie to forma dobrowolna, że chłopi sami będą tą spółdzielnią zarządzać, że prócz ogólnego dobra, które też zresztą będzie ich własnością, będą mieć własne domy, ogrody, inwentarz, że pola będą uprawiać maszynami co da wyższe plony, że uwolni się dzieci od pasania bydła, że zmniejszy się ilość godzin pracy w rolnictwie, że w tej spółdzielczości można będzie zwiększyć plon i hodowlę, a więc i dochód, że wszystko, co urośnie i co się wyhoduje, będzie własnością chłopów, że zarząd będą wybierać sami spośród siebie i ten zarząd mogą w każdej chwili zmienić, że wszystkim będzie lepiej i łatwiej żyć. Nie mówi się też, że w takiej wsi spółdzielczej rozwinie się życie kulturalne.

Usprawnienie spółdzielczości

W dalszym ciągu marszałek Kowalski omawia dotychczasowe niedociągnięcia spółdzielczości, wskazując m.in., że niektóre spółdzielnie probowały obniżyć cenę żyta, nie przygotowały na czas gotówki na zakup zboża, lub opóźniły rodział nawozów sztucznych. Zdarzają się spółdzielnie, które płacą za mleko niższe ceny, niż powszechnie przyjęte. Są i takie spółdzielnie, które tylko z nazwy są spółdzielniami, a w rzeczywistości są to prywatne sklepy, opanowane przez spekulantów wiejskich.

Mówca z naciskiem stwierdza, że już w tej chwili można dokonać w spółdzielczości poprawy i ukrócić wszystkie nadużycia.

Następnie mówca przechodzi do sprawy oświaty na wsi i stwierdza, że państwo dla tej sprawy uczyniło bardzo dużo. Konieczny jest jednak w sprawach oświatowych bardziej czynny, niż dotychczas, udział Stronnictwa Ludowego.

Stwierdzając, że sprawa szkolnictwa podstawowego jest na ogół rozumiana i doceniana, marszałek Kowalski zwraca uwagę na istniejące wciąż jeszcze niebezpieczeństwo powrotu analfabetyzmu. Niebezpieczeństwo to usunąć może jedynie gęsta sieć bibliotek na wsi, dobrze zaopatrzonych w książki.

Sojusz robotniczo - chłopski

Następnie mówca porusza sprawę zacieśnienia sojuszu chłopsko - robotniczego, apelując do zebranych, aby wszystkich, którzy by w tym sojuszu chcieli robić jakieś wyłomy usuwać z szeregów Stronnictwa.

W zakończeniu mówca omawia sprawę oczyszczenia szeregów Stronnictwa z elementów obcych, oportunistycznych oraz z tych wszystkich jednostek, które przypadkowo dostały się do Stronnictwa i, zamiast pracować, celowo przeszkadzają w pracy.

Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS

W dniu dzisiejszym, o godz. 10 rano, odbędzie się w siedzibie CKW PPS posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS.

Pomysłowy kombinator komisarz granatowej policji w więzieniu

Dyrektor katowickiego oddziału firmy „Bacutil", Marian Sobota, przedwojenny sanacyjny komisarz policji granatowej, został aresztowany za nadużycia i szkodnictwo gospodarcze.

Rząd Izraela nie zgadza się na zmniejszenie swego państwa

PARYŻ. (PAP). W związku z przygotowaniami do dyskusji nad zagadnieniem Palestyny rząd Izraela ogłosił komunikat, w którym podkreślił, że nie zgodzi się na odcięcie Negow od terytorium Izraela.

Komunikat zawiera ostrą krytykę planu Bernadotte'a, który przewiduje zmniejszenie terytorium Izraela o 2/3 w porównaniu z granicami Izraela, określonymi w uchwale Ogólnego Zgromadzenia ONZ.

Celem planu Bernadotte — czytamy w komunikacie — jest zwiększenie terytorium Transjordanii. Z punktu widzenia prawnego jest to propozycja nieuzasadniona. Bernadotte nie miał bowiem prawa zmieniać decyzji Ogólnego Zgromadzenia.

Negow — stwierdza komunikat — stanowi integralną część Izraela i nie może być oderwany od Izraela.

Dziś rozpoczyna się we Francji protestacyjny strajk górników

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek ma się rozpocząć we Francji strajk górników. Przyczyną strajku jest odmowa rządu podwyższenia płac mimo nieustannego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby. Równocześnie z górnikami mają przystąpić do strajku pracownicy instytucji użyteczności publicznej.

Nastroje strajkowe wśród górników są tak silne i jednomyślne, że związek chrześcijańskich robotników zmuszony był poprzeć strajk. Kierownictwo związku zapowiedziało jednak, że popierać będzie jedynie 48-godzinny strajk.

We wschodnich departamentach Francji rozpoczął się strajk pracowników gazowni. W Algerze trwa strajk robotników portowych. Robotnicy budowlani Paryża i Marsylii ogłosili 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko podwyżkom cen artykułów pierwszej potrzeby. Pracownicy szpitali na terenie całej Francji postanowili przerwać pracę w dniu 5 października na 12 godzin.

ŻYCIE PARTII

Posiedzenie Warszawskiego WK PPS

W pon[illegible] dnia 4 b.m. o godz. 16 odbędzie się przy ul. Lwowskiej 5 posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu PPS - Warszawa.

Plenarne posiedzenie SK PPS

We wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 16 odbędzie się przy ul. Mokotowskiej 24 plenarne posiedzenie Stołecznego Komitetu PPS.

Odprawa pełnomocników Społecznych Komisji Kontroli Cen

W dniu 4 bm. o godz. 10 w lokalu Wydziału Przemysłowego KW PPR przy Alejach Jerozolimskich 23 odbędzie się zwołana przez Wydział Ekonomiczno - Przemysłowy SK PPS i Wydział Przemysłowy KW PPR odprawa pełnomocników Społecznych Komisji Kontroli Cen. Obecność towarzyszy obowiązkowa.

ZEBRANIA

Uwaga! Radni PPS Dzielnicowych Rad Narodowych

Oddział Samorządowo - Administracyjny SK PPS zawiadamia towarzyszy radnych Dzielnicowych Rad Narodowych — członków PPS, że w lokalu SK PPS (Mokotowska 24, II p.) odbędą się następujące zebrania:

dla członków komisji zaopatrzenia DRN — dn. 5 X, o godz. 17;

dla członków komisji zdrowia i opieki DRN — dn. 6.X. o godz. 17.

Obecność tow. tow. radnych na jednym z wymienionych zebrań obowiązkowa.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 4 b.m. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście odbędzie się zebranie prelegentów.

W dniu 5 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPR Śródmieście przy ul. Mokotowskiej 48 odbędzie się zebranie Aktywu Dzielnicowego PPS i PPR z referatem na temat uchwały Rady Naczelnej PPS.

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek, dnia 5 bm. o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Międzynarodowa Wystawa podręczników szkolnych w ZNP

17 bm. otwarta będzie w Warszawie, w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego, ul. Smulikowskiego 6-8 Międzynarodowa Wystawa Podręczników Szkolnych. Wystawa zorganizowana staraniem Związku Nauczycielstwa Polskiego obejmować będzie interesujące eksponaty z działu podręczników szkolnych takich krajów jak ZSRR, Bułgaria, Jugosławia, Czechosłowacja, Anglia, Szwajcaria, Szwecja, Stany Zjednoczone, Chiny.

Poważna ta impreza niechybnie zainteresuje szerokie sfery nauczycieli, pracowników naukowych oraz rodziców.

Teatry miejskie obniżają ceny dla świata pracy

W bieżącym sezonie teatralnym Miejskie Teatry Dramatyczne („Mały", „Powszechny" i „Comoedia") rozporządzając tylko trzema salami i około 1300 miejscami, zwiększyły znacznie ilość biletów zniżkowych, rozprowadzanych przez Radę Związków Zawodowych dla ludzi pracy. Obecnie R. Z. Z. otrzymuje przeszło 800 biletów dziennie po cenach znacznie zniżonych w stosunku do cen z sezonu ubiegłego.

Bilety do tetru „COMOEDIA" rozprowadzane przez R. Z. Z. kosztować będą od 40 do 120 zł. zaś do teatru „Powszechnego" od 50 do 150 zł. za bilet w zależności od rzędu krzeseł.

Ponadto M. T. D. przekazały RZZ dla przodowników pracy na okres od 28.9 do 5.10 ogółem 1400 biletów bezpłatnych.

*

Zapowiedziane autobusy, które dla ułatwienia komunikacji przewozić miały publiczność teatralną z placu przed hotelem „Polonia" do teatrów „Comoedia" i „Powszechnego" zostają, niestety, chwilowo odwołane z powodu braku taboru.

Przyjemna i ciekawa wystawa w gmachu Min. Poczt i Telegrafów

Wczoraj została otwarta w Warszawie I Ogólnopolska Wystawa Prac Malarzy Pocztowców, zorganizowana przez Zarz. Gł. Z. Z. Prac. Poczt i Telekomunikacji.

W otwarciu wystawy wzięli udział: wicemin. Poczt i Telegrafów — Z Lipiński, przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki — Makowski, przewodniczący K. C. Z. Z. — K. Witaszewski oraz członkowie Zarz. Gł. Z. Z. Prac. P. i T.

W imieniu organizatorów wystawy, oraz w imieniu malarzy — pocztowców, przemówił wiceprezes Zarządu Gł. Z. Z. Prac. P. i Telekomunikacji — H. Bogdan.

Otwarcia wystawy dokonał wiceminister Lipiński, wyrażając malarzom — pocztowcom pełne uznanie dla ich pracy i uzdolnień.

Wystawa mieści się w gmachu Min. P. i Telegr. przy ul. Traugutta. Obejmuje około 140 prac amatorskich, nadesłanych przez 23 malarzy — pocztowców z całej Polski. Na wyróżnienie zasługują m. in. prace W. Serafina z Krakowa — pejzaż (akwarela), F. Piotrowskiego — pejzaże olejem i kompozycje oraz akwarele M. Barcza — Olsztyn.

Za najlepsze prace przeznaczono nagrody Min. Poczt i Tel. oraz ministra i wiceministra P. i T. Ministerstwo Kultury i Sztuki zastrzegło sobie nabycie wyróżnionych prac.

Wystawa będzie otwarta do 31 b. m.

Niedziela na Służewcu

GONITWA 1. 1. Bari (jeździec Radgowski), 2. Eksmisja. Tot. 2640, fr. 330, 300, porz. 3690.

GONITWA 2. 1. Chaldea (dż. Kuśmieruk), 2. Santa Cruz. Tot. 1320, porz. 1810.

GONITWA 3. 1. Triest (dż. Biesiadziński), 2. Sanok. Tot. 390, porz. 570.

GONITWA 4 z płotami. 1. Sobiepan (dż. Lipiński), 2. Sulfix. Tot. 780, 570, 1170, porz. 7230.

GONITWA 5 (Wielka Warszawska). 1. Turysta (dż. Stasiak), 2. Ruch. Tot. 360, fr. 360, 420, porz. 720.

GONITWA 6. 1. Lafite (dż. Michalczyk), 2. Cleverhof. Tot. 630, 630, fr. 810, 660, porz. 3180.

GONITWA 7. 1. Raszyn (dż. Pasternak), 2. Szczecin. Tot. 1990, porz. 3930.

GONITWA 8. 1. Bambus (ucz. Żuber), 2. Brzytwa. Tot. 220, fr. 1020, 780, porz. 6450.

GONITWA 9. 1. Rarissima (dż. Ziemiański), 2. Bel Canto. Tot. 1590, fr. 450, 360, porz. 3270.

Świetlica PKS-u przy ul. Grójeckiej

Przy ul. Grójeckiej 42, w gmachu Dyrekcji PKS, została otwarta świetlica dla pracowników PKS-u wyposażona w szereg popularnych gier rozrywkowych, radio, bibliotekę i bogaty dział czasopism. W dużej mierze do otworzenia świetlicy przyczyniła się niezmordowana energia tow. Majkowskiej, zasłużonej działaczki oświatowej na terenie Dyrekcji PKS-u.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Administracji Publicznej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-malarskich w budynkach Ministerstwa w W-wie, Al. Ujazdowskie Nr 5, 7 i 9 oraz budynku przy Al. I Armii W.P. Nr 14 w terminie do dnia 30.XI.48 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na wykonanie robót remontowo-malarskich należy składać w Ministerstwie, W-wa, Al. Ujazdowskie 7, pokój Nr 4, do skrzynki ofertowej do dnia 12.X b.r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium 2% sumy kosztorysu ofertowego.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.X.48 r. o godz. 10,30, pokój Nr 6, w budynku Al. Ujazdowskie Nr 7.

Informacje i podkładki ofertowe można otrzymać w M. A. P., pokój Nr 4, za zwrotem kosztów.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny i ewentualnego unieważnienia przetargu. 7754

Wojewódzki aktyw PPS-Warszawa oczyszcza szeregi Partii

400 aktywistów wysłuchało sprawozdań z Rady Naczelnej

W dniu 1 bm. w sali SK PPS w Warszawie 400 aktywistów woj. warszawskiego wysłuchało sprawozdań z Rady Naczelnej PPS referowanych przez sekretarza CKW PPS, tow. Stefana Arskiego i członka CKW PPS, tow. Petruczynika.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 25 towarzyszy. Wielu towarzyszy przeprowadziło krytykę i samokrytykę swej działalności. W samokrytycznej postawie szeregu towarzyszy przebijała głęboka troska o przyszłą Zjednoczoną Partię, o wprowadzenie do niej jak najbardziej wartościowych elementów. Znaleźli się jednak i tacy, jak, np., ttow. Tad. Kucharski i Kazimierz Dobrowolski, którzy zajęli wyraźnie prawicowe stanowisko. Wystąpienia takie spotkały się z ostrą krytyką ze strony uczestników konferencji.

Rezolucja aktywu wojewódzkiego

Konferencja uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która głosi:

„Konferencja aktywu PPS województwa warszawskiego wyraża całkowitą solidarność z tezami politycznymi, nakreślonymi uchwałami Rady Naczelnej i deklaracją CKW PPS.

Uchwały te poddały gruntownej analizie błędy, wahania i odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne, które hamowały rozwój naszej Partii na drodze do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Uchwały te ujawniły źródła tych błędów i odchyleń i wskazały na ich nosicieli.

Konferencja stwierdza, że tylko oczyszczenie Partii od tych błędów ideologicznych i usunięcie z Partii elementów nieuleczalnie prawicowych oraz elementów klasowo obcych i wrogich, umożliwi Partii spełnienie jej rewolucyjnej roli i doprowadzi do zjednoczenia ruchu robotniczego na platformie marksizmu-leninizmu. Przezwyciężenie błędów oportunizmu i nacjonalizmu, wskazanie masom robotniczym na przodownictwo w walce o pokój, postęp i socjalizm ZSRR i na kierowniczą rolę WKP(b) pozwoli wprowadzić masy partyjne na platformę pełnej świadomości rewolucyjnej, na platformę marksizmu-leninizmu, stworzy warunki dla zbudowania Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, Partii awangardy, która poprowadzi polskie masy ludowe do dalszej walki o socjalizm.

Popierając gorąco tezy Deklaracji CKW PPS, aprobowane przez Radę Naczelną, jako wskazania ideologiczne i organizacyjne dla działalności Partii do chwili zjednoczenia, konferencja postanawia przenieść te wskazania w teren, walczyć z prawicą o czystość ideologiczną Partii, walczyć z elementami wrogimi i obcymi klasowo i usunąć z szeregów Partii nosicieli ideologii wrogiej klasie robotniczej".

Nowe władze partyjne woj. warszawskiego

Dotychczasowy WK PPS zgłosił swe ustąpienie. Wojewódzka Rada PPS przyjęła rezygnację Komitetu i odwołała ze swego składu za szkodliwą politykę prawicową tow. tow.: Budkowskiego z Piaseczna, Pawlaka z Grodziska, Kaczkowskiego z Pruszkowa, Budrewicza z Żyrardowa, Frączkowiaka i Żrobka z Gostynina, Perneja z Płocka, Smoleńskiego z Mławy, Marchosa z Działdowa, Głowiaka z Przasnysza, Cybulskiego z Pułtuska, Kellera i Narewskiego z Ostrowi Maz., Kosmalskiego z Mińska Maz., Miernika z Garwolina, Rudkowskiego z Warszawy i Korosia z Węgrowa.

Na ich miejsce powołano następujących tow. tow.: Maćkowiaka, Korniłowa, Urbanowicza, Mamaja i Wojciechowskiego z pow. warszawskiego; Kordelasińskiego z Milanówka, Zmorzyńskiego z Pruszkowa, Sulińską z Żyrardowa, Flaczyńskiego i Kosińskiego z Płocka, Morczyńskiego z Mławy, Gacyka z Ciechanowa, Fabisiewicza z Pułtuska, Felczyńskiego i Wilczyńskiego z Ostrowi Maz., Żaka i Skibińskiego z Warszawy oraz Józefaciuka z Węgrowa.

Wojewódzka Rada PPS dokonała reorganizacji prezydium. Przewodniczącym został tow. Beluch-Beloński, zastępcami tow. tow. Michał Wójtowicz z Ciechanowa i Kazimierz Paluch z Żyrardowa.

Wojewódzka Rada PPS dokonała wyborów nowego WK PPS, w skład którego weszli tow. tow.: Stefan Matuszewski, Feliks Baranowski, Antoni Kamiński, Eugeniusz Kębrowski, Stanisław Wysokiński, Tadeusz Lipiec, Henryk Dobrowolski, Henryk Urbanowicz, Wacław Polkowski, Roman Rot, Zygmunt Zmorzyński, Michał Kęsik, Wincenty Kępczyński, Stefan Witkowski, Józef Gonerko, Stefania Stankiewiczowa i Czesław Skibiński, przedstawiciel ZMP. Na zastępców powołano tow. tow. Aleksandra Kaima, Jerzego Mertza i Józefa Dowżyka.

Usunięci z Partii

W trosce o dobro Partii usunięto z szeregów partyjnych za działalność prawicową: Tomaszewską i Kułakowskiego z Żyrardowa, Dresslera Kaczorowskiego z Grodziska, Korcza i Stanisława Kowalskiego z Otwocka, Śmietanko i Zadrożnego z Ciechanowa oraz Grabowskiego z Płońska.

Za działalność prawicową, niesubordynację i niemoralny tryb życia usunięto b. sekretarzy powiatowych — Bajkiewicza z Ostrołęki i Niepokoyczyckiego z Grodziska.

Ponadto usunięto z Partii, jako element klasowo obcy, 22 kupców, spekulantów, bogaczy wiejskich, fabrykantów i kamieniczników.

Obywatelska odbudowa Warszawy trwa po zakończeniu miesiąca Stolicy

Mieszkańcy miasta przy łopatach w pierwszą niedzielę października

Zapał i energia, z jaką Warszawiacy robią wszystko dla swego miasta, kazały im wczoraj pomimo kalendarzowego zakończenia Miesiąca Odbudowy Stolicy, stawić się wyjątkowo licznie do odgruzowania. Nie było większej ulicy Warszawy, większego skupiska gruzu, gdzieby nie dzwoniły łopaty. Najwięcej grup pracowało na Starym Mieście. Rojnie i gwarno jak każdej niedzieli było na terenie budowy Wspólnego Domu, na poszerzanej Marszałkowskiej i trasie W-Z.

Na Rynku Starego Miasta stanęło do pracy m. in. 115 pracowników Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP z 4 samochodami. 50 osób z Warszawskich Zakładów Mięsnych, członkowie ZAIKSU oraz pracownicy Ministerstwa Komunikacji w liczbie przeszło 200 osób i 8 samochodów.

W pobliżu Rynku Starego Miasta oczyszczali teren pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 4. Ambicją ich jest doprowadzić do porządku ul. Celną. Wylot ul. Freta obsadzili pracownicy firmy „Strójwąs".

Wspólny Dom

Aktywowi warszawskich Związków Zawodowych przydzielono wczoraj teren budowy Wspólnego Domu. Nie ma więc Związku, który nie byłby tu reprezentowany wśród 500 pracujących.

Kopie się fundamenty. Obok kelnera z „Polonii" poci się przy łopacie (twarda glina!) pracownik „Społem". Bankowcy rywalizują z powodzeniem z Budowlanymi. Ładują taczki przedstawiciele Zw. Plastyków. Skrzypią maszyny. Słychać okrzyki „kawa gorąca, kawa", odjeżdżają naładowane samochody.

Z Legionowa, na teren budowy Wspólnego Domu przyjechała Szkoła Wojskowa. Młodzi junacy są przykładem, jak można pracować. Kierownik grupy, kapral Szor nie potrzebuje ich zachęcać.

Pracą chcą zadokumentować swą obecność.

Na Marszałkowskiej

Przy pracach nad poszerzeniem ul. Marszałkowskiej na odcinku Ogród Saski — ul. Próżna, uwija się 400 pracowników „Wiedzy", „SAP", drukarnia i administracja „Robotnika", „Express Wieczorny".

Z dala widać siwą czuprynę tow. dyr. Karpińskiego. Zbliżamy się. Druakrnia „Robotnika", tow. tow. Zajączkowski, Łatkowski, Zarząd Główny „Wiedzy" ttow. Mandowski, Ordyński...

O godz. 11 osiągnięto tu wyznaczone normy. 18 wagonów naładowanych ziemią i gruzem stoi na torach.

Grupa tow. Koniarka z tow. tow. Wójcikiem, Królem, Kalinowskim, Dowczewskim twierdzi, że w poważnej mierze przyczyniła się do tego wyniku.

Posuwamy się ul. Marszałkowską ku. Al. Jerozolimskim. W rejonie ul. Świętokrzyskiej pracują koła PPS i PPR przy Zarządzie Głównym PCK, dalej 160 osobowa grupa towarzyszy-pracowników MSZ i Urzędu Telekomunikacyjnego z ul. Nowogrodzkiej.

W rejonie dworca autobusowego PKS i ul. Chmielnej natrafiamy znowu na pracowników Ministerstwa Komunikacji. Pracuje tu m. inn. wiceminister Balicki.

Na poszerzanej Marszałkowskiej praca idzie sprawnie. Każdy wie co robić, sprzętu jest pod dostatkiem. Jest to niemała zasługa tow. Gawiła, który z ramienia dzielnicy PPS czuwa nad organizacją dzisiejszego dnia odgruzowania.

W pobliżu Marszałkowskiej i ul. Pańskiej oraz Pl. Dąbrowskiego pracują kupcy warszawscy. Kupiectwo pracuje jeszcze w kilku innych punktach miasta i ma zamiar w ciągu jednego dnia usunąć 5.000 m. sześc. gruzu.

Wojsko przy pracy

Oficerowie, podoficerowie i personel cywilny Min. Obrony Narodowej oczyszczali Plac Zwycięstwa w rejonie ul. Focha i Trębackiej. Każdy z 35 samochodów ciężarowych musiał odbyć conajmniej 6 kursów. Jest to piąta niedziela pracy MONu przy oczyszczaniu Warszawy.

Na osi Saskiej w rejonie Pl. Żelaznej Bramy działa Wojskowy Instytut Geograficzny. Mundury i wojskowe auta widzimy również na skwerze w pobliżu Pl. Unii Lubelskiej. (Rs)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako władza administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia 17 września 1948 r. L. dz. 014/AN-3/6496/48 na zasadzie art.: art. 2 (1) i 3 (2) pkt. 1 oraz dekretu z dnia 10.XI 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) udzielił Ob. Rurka Michałowi zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Sarbiewskiego Nr 2 m. 4, urodzonemu dnia 28. IX. 1912 r. w Łomiankach synowi Stanisława i Zofii z domu Rzemyk zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Rurka na RUCZYŃSKI.

Zmiana ta rozciąga się na żonę w/w Annę z d. Gołąb, córkę Michała i Zofii i na córkę Jolantę — Annę urodz. dn. 1. VI. 1946 r. w Warszawie.

RADIO

WTOREK, 5 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

5,15 Streszcz. wiad. por.; 5,20 Koncert pop.; 6,10 Dz. por.; 6,25 Muz.; 7.00 Wiad. dziennika por.; 7,20 Muzyka por.; 8.30 „Anna Proletariuszka"; 8,50 Muzyka por.; 12,04 Wiad. południ.; 12,10 Koncert; 12,35 Poradnik dla wsi; 15,30 „Piosenki i wiersze rosyjskie; 15,50 Muzyka lekka; 16,00 Dziennik popoł. 16,30 „Co śpiewają i tańczą na Kujawach"; 17,00 Koncert popul.; 17,50 „Nasze pojazdy", pog.; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Recital skrzypcowy; 18,35 Polskie pieśni ludowe; 18,52 „Przodownik pracy-wykładowcą"; 19,00 Koncert; 20,00 Dziennik wieczorny; 21.00 Koncert symf.; 22,00 Mozaika muz.; 23,00 Ostat. wiad.; 23,10 Muzyka taneczna.

Warszawa II

17,15 Utwory wiolonczelowe; 17,30 „Z dziejów walk rewolucyjnych klasy robotniczej w Rosji"; 17,45 Utwory popul.; 18,00 Dziennik popoł.; 18,35 Muzyka rozrywkowa; 19,00 „Nawrócony", słuch.; 19.55 Muzyka; 20,00 Dziennik wiecz.; 21,00 „Francja przemawia do Polski"; 21.35 Arie i duety; 22,00 „Podróż do Ziemi świętej; 22,15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Poniedziałek — godz. 19 — „Fantazy"
Wtorek — godz. 19 — „Cyd"
Środa — godz. 19 „Fantazy"
Czwartek — godz. 19 — „Wilki i owce"
Piątek — godz. 19 — „Cyd"
Sobota — godz. 19 — „Fantazy"
Niedziela — godz. 15 — „Odwety" — godz. 19 — „Fantazy"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Eugeniusz Oniegin". Gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa.

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Powrót".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Pociąg widmo".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): g. 19 „Candida".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Seans". W niedzielę o 15,30.

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Porwanie Sabinek". W niedzielę o 15.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Żabusia" (z wyjątkiem czwartków).

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Rewia 4:1" (w niedziele i święta godz. 15.15).

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

CYRK pod dyr. Din-Dona (Pl. Starynkiewicza). Codziennie o godz. 19.30. W niedzielę o godz. 16 i 19.30.

6 B.M. W „ROMIE" SIEREBRIAKOW i ORKIESTRA FILHARMONII

Imprezy artystyczne „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" rozpocznie 6 b.m. wielki koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Z. Latoszewskiego z udziałem solisty radzieckiego prof. Pawła Sierebriakowa (fortepian).

W programie koncert fortepianowy b-moll- Czajkowskiego, wariacje symfoniczne Franka, oraz utwory Chopina i Rachmaninowa. Koncert odbędzie się w „Romie" (ul. Nowogrodzka 49). Pocz. godz. 19.

Przedsprzedaż biletów w Oddz. Stoł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Al. Stalina 12 i w Oddziale Wojew. ul. Targowa 63, oraz w księgarni Towarzystwa, ul. Marszałkowska 92.

W dniu koncertu sprzedaż biletów od godz. 16 w kasie „Romy".

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Nicholas Nickleby". Pocz. seans. o godz. 14, 16,30, 21.30; Zw. Zaw. o g. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): od dnia 23.7 zawieszone na okres letni.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 46.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Zielone lata". Pocz. seans.: 14.30, 19.15, 21.30 i Zw. Zaw. o 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Decyzja prof. Milasa". Pocz. g. 13, 15, 19, 21 i dla Zw. Zaw. godz. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Krążownik Wareg". Pocz. seansów: 15,17 21 (dla Zw. Zaw. 19. W niedziele i święta pierwszy seans o godz. 13.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Wakacje". Pocz. g. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zuch dziewczyna". Pocz. seansów: 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

UWAGA! W kinach „Tęcza" i „Syrena" w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 13.



Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01. Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37 Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130, powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 1[illegible] wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala [illegible] Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 62615 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Wiadomości sportowe

Emocjonująca walka motocyklistów o tytuły mistrzów Polski i Warszawy

Dąbrowski bohaterem wyścigu 30.000 widzów na trasie

W dniu wczorajszym na trasie ulic 6 Sierpnia, Noakowskiego, Koszykowej i Suchej odbył się organizowany przez Klub Motorowy Okęcie jesienny Wyścig Motocyklowy o tytuł mistrza Warszawy, będący jednocześnie trzecią i ostatnią eliminacją o tytuł mistrza Polski. 30-tysięczna publiczność zebrana na trasie wyścigu podziwiała wspaniałą walkę czołowej klasy motocyklistów Polski.

Aby tradycji stało się zadość, podczas wyścigu padał drobny deszczyk, który w krótkim czasie upodobnił trasę do błyszczącego lustra. Nic więc dziwnego, że rekord szybkości w wyścigu ulicznym, wynoszący 86 km/godz., należący do Stanisława Bruna, utrzymał się, jednakże wynik Dąbrowskiego — ponad 80 km/godz. — biorąc pod uwagę ciężkie warunki atmosferyczne — zasługuje na uznanie.

Wyścigi odbywały się na dystansie 21 km dla „setek" i „wózków", oraz na dystansie 32 km. dla pozostałych kategorii. Najciekawszą walkę dnia stoczyli Dąbrowski z Mielochem w klasie powyżej 350 ccm.

Zawody poprzedził przejazd przybyłych z całego kraju ekip motocyklowych na II Ogólnopolski Zjazd Plakietowy.

Przebieg wyścigu w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco:

„Setki" na starcie

W „setkach" już na pierwszym okrążeniu Jan Hennek zdobywa kilkadziesiąt metrów przewagi nad resztą zawodników. Dopuszczony w ostatniej chwili do biegu Dąbrowski wkrótce po starcie ulega wypadkowi i wycofuje się. Za plecami prowadzącego bezapelacyjnie młodego Henneka rozgrywa się emocjonujący pojedynek pomiędzy Szczurowskim a Herbertem Hennekiem. Przez pięć okrążeń na drugim miejscu jest Szczurowski, jednakże H. Hennek mija go na szóstym i bieg kończy się jeszcze jednym sukcesem juniora i seniora Henneków. Klasyfikacja na mecie: 1) Jan Hennek (Pogoń-Katowice) na DKW 125 —19.27,6, 2) Herbert Hennek (Pogoń-Katowice), 3) Tadeusz Szczurowski (Polonia-Bydgoszcz). Szybkość przeciętna zwycięzcy 65,7 km/godz.

W klasie do 250 ccm, jadący na wyścigowej DKW Wolfinger (Wisła-Kraków) z miejsca wychodzi na czoło i dublując wszystkich konkurentów, niezagrożony przez nikogo zwycięża bezapelacyjnie. Jedynym niezdublowanym jest Markowski (Okęcie-Warszawa) na NSU 250. Zwycięzca wiosennego wyścigu ulicami Warszawy Milewski (Unia-Poznań), mając po dwóch eliminacjach cztery punkty przewagi nad Wolfingerem jedzie ostrożnie, pilnując trzeciego miejsca, które wystarcza mu do tytułu mistrzowskiego. Klasyfikacja na mecie: 1) Wolfinger (Wisła-Kraków) na DKW —24,55,4 (szybkość przeciętna 76,9 km/godz.), 2) Markowski (Okęcie-Warszawa), 3) Milewski (Unia-Poznań).

Kraksy motorów z wózkami

Kategoria z wózkami mimo absencji Kamińskiego (WKS Legia) zapowiadała się bardzo ciekawie, ze względu na spotkanie młodego, rewelacyjnego bytomiaka Palucha z Potajałłą, asekurowanym przez „trzech muszkieterów" klubowych — Kupczyka, Polewskiego i Fijołkowskiego. Niestety Paluch już na pierwszym okrążeniu ulega ciężkiemu wypadkowi i zostaje przewieziony do szpitala. Dalsza walka rozgrywa się w „familijnym" gronie zawodników Okęcia, gdyż Korboński (PKM-Warszawa) od startu zostaje daleko w tyle i na całej trasie jest kilkakrotnie dublowany. Potajałło prowadzi bezapelacyjnie, jadąc zwłaszcza na zakrętach brawurowo. Nie ustępują mu w tym pozostali koledzy klubowi, ale oślizgła jezdnia jest bardzo zdradliwa i z koalicji Okęcia oprócz Potajałły pozostaje na trasie tylko Kupczyk. Polewski i Fijołkowski ulegają wypadkom, wpadając na zakręcie w tłum i kalecząc lekko kilku widzów. Klasyfikacja na mecie: 1) Potajałło (Okęcie-Warszawa) na BMW 600 — 19:00,1, 2) Kupczyk (Okęcie-Warszawa), 3) Korboński (PKM-Warszawa). Szybkość przeciętna zwycięzcy 67,3 km/godz.

St. Brun bez konkurencji

W klasie do 350 ccm. triumfuje Stanisław Brun, który jadąc na Nortonie 350, prowadzi niezagrożony przez nikogo od startu do mety. Do ósmego okrążenia na drugiej pozycji utrzymuje się Krzysztof Brun na Excelsiorze, jednakże maszyna zaczyna mu pracować bardzo nieregularnie i tylko dzięki wielkiej ambicji zawodnik ten kończy wyścig. Na trasie ulega wypadkowi Ogonowski (Związkowiec-Kraków). Klasyfikacja na mecie: 1) Brun Stanisław (PKM-Warszawa) 25:54,1 (szybkość przeciętna 74,1 km/godz., 2) Kupczyk (Okęcie-Warszawa), 3) Brun Krzysztof (PKM-Warszawa). Wszyscy zawodnicy w tym biegu poza St. Brunem nie zostali sklasyfikowani, na skutek przekroczenia dopuszczalnej różnicy w czasie.

Potajałło (KM Okęcie) — mistrz Polski w kategorii z wózkami (Foto SAP)

Emocjonująca walka „pięćsetek" na wirażu. (Foto SAP)

Wreszcie kulminacyjny punkt wyścigu — kategoria ponad 350 ccm. Na starcie 16 zawodników — elita motocyklowa Polski w tej klasie. Nowiutkie wyścigowe Nortony i Triumphy wróżą zaciętą walkę.

Wspaniałe zwycięstwo Dąbrowskiego

Ze startu pierwszy wychodzi Żymirski, ale już na pierwszym okrążeniu mijają go Mieloch, Nowacki i Dąbrowski, a za chwilę wychodzi również przed asa Okęcia jego klubowy kolega Markowski. Do trzeciego okrążenia prowadzi Mieloch, lecz jadący mu na karku Dąbrowski mija go na wirażu i zyskuje kilkanaście metrów przewagi. Daleko za tą dwójką jadą Markowski, wyprzedzony przez niego Nowacki i Żymirski, reszta zawodników rozciąga się po całej trasie. Emocja wielotysięcznej rzeszy widzów nie ma granic, gdy na dziewiątym okrążeniu po zaciętej walce prowadzenie obejmuje znów Mieloch przed Dąbrowskim. Poznaniak prowadzi różnicą kilkunastu metrów i wydaje się, że tytuł mistrza stolicy ma już w kieszeni, gdy wspaniały zryw Dąbrowskiego na ostatnim okrążeniu daje mu prowadzenie i zwycięstwo. Klasyfikacja na mecie: 1) Dąbrowski (PKM-Warszawa) na Nortonie 500 — 23:52,2 (przeciętna szybkość 80,2 km/godz.), 2) Mieloch (Lechia-Poznań), 3) Markowski (Okęcie-Warszawa).

Dekoracja szarfami mistrzów stolicy na rok 1948 i honorowa runda zwycięzców w poszczególnych kategoriach kończy sprawnie zorganizowaną imprezę.

Tytuły mistrzów Polski na rok 1948 zdobyli:

Kat. do 130 ccm. — Hennek Jan (Pogoń-Katowice) — 12 pkt. przed Kozirowskim (Unia-Poznań) i Stefańskim (Lechia-Poznań) — po 10 pkt.

Kat. do 250 ccm. — Milewski (Unia-Poznań) — 13 pkt. przed Wolfingerem (Wisła-Kraków) — 12 pkt.

Kat. do 350 ccm. — Brun Stanisław (PKM-Warszawa) — 12 pkt. przed Brunem Krzysztofem — 6 pkt.

Kat. ponad 350 ccm. — Dąbrowski (PKM-Warszawa) — 18 pkt. przed Żymirskim (Okęcie-Warszawa) — 8 pkt.

Kat. z wózkami — Potajałło (Okęcie-Warszawa) — 10 pkt. przed kamińskim (WKS Legia) i Paluchem (Polonia-Bytom) po 6 pkt.

Nagrody za Zjazd Plakietowy otrzymali: Za najliczniejszy udział — KKM Kielce — 44 maszyny. Za najdłuższą przejechaną trasę — KKM Kielce — 7.380 km. Dla klubu najdalej odległego od Warszawy — KKM Kołobrzeg.

(KS)

Wielka awantura na meczu w Krakowie

KRAKÓW. W czasie niedzielnego spotkania o mistrzostwo klasy A KOZPN Wieczysta — Zwierzyniecki, które zakończyło się zwycięstwem Wieczystej 1:0 (1:0) doszło do gorszących zajść. Ponieważ po przerwie nie zanosiło się na wyrównanie ze strony Zwierzynieckiego, pokonani wywołali gorszącą awanturę, nie usłuchali decyzji sędziego a następnie pobili graczy Wieczystej. Sędzia zmuszony był przerwać zawody na 20 minut przed końcem.

Śląsk — Warszawa 3:3 (1:1)

9 reprezentantów Polski na boisku Zła pogoda psuje ładną grę

Deszcz, który padał popołudniu bez przerwy, zaszkodził zawodom piłkarskim Śląsk — Warszawa o puchar J. Kałuży. Gra toczyła się na rozmokłym boisku, przez co akcje nie były płynne, bo ciężka piłka rzadko dochodziła do adresata, a każdy celny strzał na bramkę nosił w sobie zarodek sukcesu. Obaj nasi reprezentacyjni bramkarze Janik i Skromny w tych warunkach nie czuli się pewni. Mimo złego terenu mecz w sumie był ciekawy i dostarczył 4 tysiącom widzów sporo emocji.

Na boisku znalazło się wczoraj 9 reprezentantów, z których w pełni zadowoliło tylko czterech, a mianowicie Janduda w obronie, Gajdzik w pomocy oraz Cieślik i Alszer w napadzie Śląska. Inni kandydaci do narodowej jedenastki na mecz z Rumunią grali przeciętnie, nie lepiej od zawodników Warszawy, z których prócz Skromnego nikt więcej nie jest brany w rachubę przez kapitana związkowego jako kandydat do reprezentacji. Uwaga powyższa nie ma na celu stwierdzenia, że w reprezentacji Warszawy ujrzeliśmy wczoraj jakichś specjalnie dobrych zawodników, lepszych od wybrańców kapitana związkowego. Owszem, reprezentacja stolicy wypadła wczoraj dobrze i niewiele tylko ustępowała jako całość Śląskowi. Napad Warszawy miał nawet więcej z gry w polu, brak mu było natomiast szybkiej decyzji strzałowej, co uniemożliwiło Warszawie uzyskanie zwycięstwa.

Sprawiedliwy wynik

Jeżeli weźmiemy pod uwagę błąd sędziego, który w pierwszej połowie gry za przewinienie na polu karnym pod bramką Śląska podyktował rzut wolny zamiast rzutu karnego, samobójczą trzecią bramkę utraconą przez Warszawę a wreszcie zmarnowanie przez atak stołeczny kilku pewnych pozycji, wówczas w wyniku rachunku matematycznego wypadnie stwierdzić, że mecz powinna była wygrać Warszawa. Jednakże obiektywizm nakazuje nam oświadczyć, że Śląsk grał bardziej zespołowo, akcje jego napadu były szybsze i groźniejsze, napastnicy strzelali z każdej pozycji, pomoc pracowała skutecznie w ofensywie i defensywie, a obrona była trudna do sforsowania dla przeciwnika.

W reprezentacji Warszawy natomiast na wysokości zadania stanął napad, zwłaszcza jego lewa strona, w pomocy obaj boczni, przy czym nowicjusz w reprezentacji stolicy Łabęda, dobrze się prezentował, a z tria obronnego najlepszy był Wołosz. Skromny, który wiele groźnych strzałów obronił, zawinił dwie pierwsze bramki złym ustawieniem się. Samobójczej bramki Pruskiego nie był w stanie obronić. Najsłabszymi zawodnikami byli wczoraj Szczurek w pomocy, Jaźnicki i Wilczyński (fizycznie) w napadzie. Gra na terenie błotnistym wymaga dobrego opanowania ciała i szybkich nawet z daleka strzałów. Pod tym względem Ślązacy przewyższali Warszawian. Ponieważ gra w sumie była wyrównana, uważamy wynik remisowy 3:3 za odpowiadający przebiegowi gry i umiejętnościom obu drużyn.

Rzut wolny zamiast karnego

Przed rozpoczęciem meczu zawodnicy i publiczność uczcili pamięć Kałuży minutą ciszy. Po podjęciu gry, już w pierwszej minucie Cieślik podchodzi z piłką pod bramkę Warszawy, ale strzał mu nie wyszedł. Szczurek na stanowisku trzeciego obrońcy dopuszcza się pierwszych grubych błędów i zawinia dwa rogi pod rząd. Gra przenosi się z pola na pole, a w 10-tej minucie Cieślik sam stwarza sobie dogodną pozycję i z odległości 20 metrów „węgierskim" strzałem pod poprzeczkę, zdobywa pierwszą bramkę dla Śląska. Skromny nie mógł tego strzału obronić, bo stał o metr przed linią bramkową. Po 10 minutach dalszej otwartej gry, w czasie której napad Warszawy również często podchodził pod bramkę Śląska, po rzucie z rogu Górski zdobywa wyrównanie dla Warszawy. Następuje okres lekkiej przewagi Warszawy, która częściej bawi na polu Śląska. W 38 m. Wilczyński prowadzi piłkę i zostaje sfaulowany na polu karnym. Sędzia ustawia piłkę poza linią pola karnego i dyktuje rzut wolny. Widownia ostro protestuje. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 1:1.

Samobójcza bramka Pruskiego

Po przerwie następuje zryw Warszawy, która przygniata przeciwnika i w trzeciej minucie Oprych z przeboju zdobywa prowadzenie. Po kilku minutach znowu inicjatywa przechodzi w ręce Ślązaków i chociaż Cieślik wyraźnie się oszczędza, atak śląski poczyna zagrażać bramce Warszawy. W 13 m. Przecherka mija Szczurka i ładnym strzałem pod poprzeczkę znowu wyrównuje. Stan meczu 2:2. W trzy minuty później znowu następuje atak Śląska i Kubicki strzela. Pruski przedłuża ten strzał do własnej bramki. Na szczęście drużyna warszawska nie deprymuje się utratą 3-ciej bramki i rozpoczyna walkę od nowa. W 20 m. Mordarski, który jest w tym okresie niemal że jedynym strzelcem oddaje ostry strzał, ale Janik jest na miejscu i pewnie go chwyta. Dopiero w 35 m. po ładnej przyziemnej kombinacji trójki napadu Mordarski znowu strzela i tym razem piłka już pewnie grzęźnie w siatce. Jest 3:3. Ten wynik mimo obustronnych usiłowań zapewnienia sobie zwycięstwa, nie ulega już zmianie.

Skład drużyn. Śląsk: Janik, Janduda, Siwek, Gajdzik, Bartyla, Wieczorek, Suszczyk, Kubicki, Cieślik, Alszer, Muskała, Przecherka.

Warszawa: Skromny, Wołosz, Pruski, Wiśniewski, Szczurek, Łabęda, Jaźnicki, Wilczyński, Oprych, Górski, Mordarski.

Zawody prowadził ob. Przybysz z Poznania, który popełnił kilka błędów. (Lm)

Pierwsze radykalne kroki w kierunku uzdrowienia piłkarstwa

KATOWICE (PAP). — Specjalna Komisja Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Polskiego Związku Piłki Nożnej, której zadaniem było zbadanie afery powstałej w zarządzie SL. OZPN zakończyła swe prace i wydała oficjalny komunikat, który ma następujące brzmienie:

Komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej w obecności delegata Głównego Urzędu Kultury Fizycznej po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i zapoznaniu się z całokształtem zarzutów postawionych niżej wymienionym członkom Zarządu SL. OZPN, postanowiła:

1 Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa SL. OZPN mianować z dniem 2-go października 1948 r. ob. **Kazimierza Ulewicza** pełnomocnikiem PZPN dla skoordynowania i przeprowadzenia prac SL. OZPN oraz przygotowania i zwołania w terminie najdalej 3 miesięcy nadzwyczajnego walnego zebrania SL. OZPN.

2 **Zdyskwalifikować i usunąć z życia sportowego ob.ob. DUBLASZEWSKIEGO, WIETRZNEGO, STAWORZYŃSKIEGO, SMELCERCZYKA:**

a) za wrogie klasowo nastawienie do sportu robotniczego,

b) za faworyzowanie klubów niezwiązanych z ideologią Polski Ludowej,

c) za wyciąganie korzyści osobistych i materialnych z tytułu zajmowanych stanowisk społecznych.

3 Przyjąć do wiadomości i zatwierdzić rezygnację kpt. związkowego SL. OZPN i PZPN ob. Zygmunta Alfusa, sekretarza honorowego SL. OZPN Adama Sztuki oraz sekretarza SL. OZPN i członka komisji rewizyjnej PZPN ob. Jana Antoszewskiego, w związku z przeprowadzoną przez nich samokrytyką dotychczasowej działalności sportowej.

Władze sportu polskiego przeprowadzą w przyszłości konsekwentne wyeliminowanie z życia sportowego Polski Ludowej elementów obcych o wrogim nastawieniu do klasy pracującej.

Podpisali: delegat Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: ppłk. **Czarnik**, przedstawiciele PZPN: **Nowak, Szymkowiak**, mjr. **Sznajder**, inż. **Przeworski.**

Rezygnacja kpt. związkowego KOZPN

KRAKÓW (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu KOZPN mgr T. Zastawniak, złożył rezygnację z piastowanego stanowiska kapitana związkowego KOPZN.

Poznań — Łódź 6:0 (2:0)

Słaba gra Łodzian przyczyną klęski

POZNAŃ. — Rozegrany w Poznaniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacją Łodzi i Poznania zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 6:0 (2:0).

Samo spotkanie chociaż stało na przeciętnym poziomie dostarczyło widowni dużo emocji. Drużyna poznańska występująca w odmłodzonym składzie zagrała bardzo ambitnie. O skuteczności strzałowej najlepiej świadczy wynik końcowy.

Na tle drużyny poznańskiej łodzianie wypadli słabo. Trudno w ogóle kogoś wyróżnić, a wprost skandalicznie zagrano w linii ofensywnej. Obaj skrzydłowi Hogendorf i Patkolo przegrywali wszystkie niemal pojedynki z poznańskimi obrońcami a trójka środkowa gubiła się w hiperkombinacji na polu karnym.

Bramki dla Poznania zdobyli: Wojciechowski 2, jedną z rzutu karnego, Jóźwiak 2, Czapczyk i Białas po 1.

Widzów około 5000.

Tabela rozgrywek o puchar J. Kałuży

	gier	pkt.	st.br.
1) Kraków	8	9	25:16
2) Śląsk	7	8	21:18
3) Warszawa	8	8	18:16
4) Poznań	8	8	21:25
5) Łódź	7	5	10:20

Zawody o wejście do Ligi

RADOM. W piłkarskim meczu o wejście do Ligi „Szomberki" pokonały miejscowego „Radomiaka" 3:0 (1:0).

Lechia — PTC 7:2

GDAŃSK. W meczu piłkarskim o wejście do Ligi gdańska „Lechia" zwyciężyła PTC (Pabianice) 7:2 (5:1).

Gwardia — Polonia 14:2

Zagórski z trudem wygrał walkę

W spotkaniu o mistrzostwo A klasy okręgu warszawskiego, „Gwardia" pokonała „Polonię" 14:2. Jedyne 2 punkty dla „Polonii" zdobył Zagórski, który wygrał wskutek poddania się Nowakowskiego. Zagórski mimo zwycięstwa wypadł słabo. Nie widać u niego żadnych postępów. Kierownictwo obu drużyn strategicznie rozstawiło swoje pewne punkty w wadze średniej tak, że Kolczyński tym razem wystąpił w wadze półciężkiej.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Patora (G) pokonał na punkty Groussa (P), w w. koguciej Szatkowski (G) nieznacznie wygrał ze Szczurkowskim, w w. piórkowej Sobkowiak (G) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Borkowskiego (P), w w. lekk. Komuda (G) wypunktował Dębińskiego, w w. półśredniej Tomczyński (G) wygrał również na punkty z Palińskim, w w. średniej Nowakowski (G) w przerwie przed trzecim starciem jest niezdolny do dalszej walki i przegrywa przez t. k. o. z Zagórskim, w w. półciężkiej Kolczyński (G) wygrał walkowerem, w w. ciężkiej Archadzki (G) wypunktował Owczarka.

Śląsk—Gdańsk 10:6

Piękne spotkanie Antkiewicza z Bazarnikiem

KATOWICE. — Rozegrane w Katowicach międzyokręgowe spotkanie pięściarskie pomiędzy Śląskiem a Pomorzem zakończyło się przekonywającym zwycięstwem gospodarzy 10:6. Ósemka pomorska wbrew zapowiedziom wystąpiła bez Sowińskiego, Chychły i Rudzkiego. W reprezentacji Śląska brakowało Rademachera, Urbaniaka i Szczypińskiego. Przed rozpoczęciem meczu publiczność demonstrowała swe niezadowolenie z powodu braku wyżej wymienionych zawodników. Mimo to spotkanie było ciekawe, zwłaszcza z uwagi na występ naszych olimpijczyków.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Antkiewicz i Bazarnik. Spotkanie to prowadzone było w porywającym stylu i dostarczyło kilkutysięcznej publiczności wiele emocji. Bardzo dobrze wypadł również w reprezentacji Śląska Grzywocz, którego walka z wytrzymałym Klajnem stała na wysokim poziomie.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Bek (G) przegrał na punkty z Górawskim. W koguciej Klajn (G) przegrał również na punkty z Grzywoczem. Ślązak był bokserem bardziej precyzyjnym i lepszym technicznie. W piórkowej Antkiewicz (G) po żywiołowej walce pokonał na punkty Bazarnika. Walki takiej już dość dawno nie widziano na Śląsku. Obaj pięściarze szli chętnie na wymianę ciosów. W pierwszej rundzie Bazarnik widocznie oszczędzał się do końcowej rozgrywki. W drugim starciu po dobrym uniku Antkiewicza Bazarnik dostaje mocny lewy sierp i odpoczywa na deskach do siedmiu. Trzecia runda to benefis „bombardiera Wybrzeża", któremu Bazarnik przeciwstawia jedynie szaloną wytrzymałość. Zwycięża wysoko na punkty Antkiewicz.

W wadze lekkiej Kudłacik (G) pokonał Matlocha na punkty. Walka stała na niskim poziomie. W. półśredniej po nieciekawej walce Musioł (G) przegrał na punkty z Grądkowskim. W. średniej Kwiatkowski (G) przegrał na pukty ze Sznajderem. W. pócięźkiej Mechliński (G) przegrał przez k.o. w pierwszej rundzie z Paterokiem. Ślązak narzucił z miejsca gwałtowne tempo i trafiwszy lewym hakiem znokautował swego przeciwnika. W ciężkiej Białkowski (G) wygrał przez dyskwalifikację Gądka w pierwszym starciu przez t.k.o.

Bokserzy Bratislavy biją Kraków 14:2

KRAKÓW. Międzynarodowe spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Bratislavy i Krakowa rozegrane w niedzielę w Krakowie zakończyło się wysokim zwycięstwem Czechów w stosunku 14:2. Widzów około 5.000.

Dziś odbędzie się rewanżowe spotkanie, przy czym drużyna krakowska wzmocniona będzie Kasperczakiem, Antkiewiczem i Szymurą.

Węgry — Austria 2:1 (2:1)

BUDAPESZT. W dniu wczorajszym rozegrano na stadionie „Ujpestu" międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak i Szusza, dla pokonanych Melchior I.